Nr. 44 (Należytość pocztowa opłacona ryczałtem.) Lwów, czwartek 25 lutego 1937 Rok 130

GAZETA LWOWSKA

WYCHODZI KAŻDEGO POWSZEDNIEGO DNIA POPOŁUDNIU

Ceny prenumeraty:

We Lwowie bez doręczenia do domu	mies. zł. 2·—,	kwart. 6·—
z dostawą do domu	mies. zł. 2·40,	kwart. 7·—
Na prowincji z przesyłką pocztową	mies. zł. 2·40,	kwart. 7·—
Zagranicą	mies. zł. 5·—,	kwart. 15·—

Numer telefonu REDAKCJI I ADMINISTRACJI 221-17. Konto PKO Lwów № 504.044.

ADRES REDAKCJI I ADMINISTRACJI: LWÓW, UL. ZIMOROWICZA 15 I. p.

Listy należy frankować. — Reklamacje otwarte wolne od opłaty. Rękopisów nadesłanych nie zwraca się.

CENA NUMERU 10 gr.

Ceny ogłoszeń: Za 1 wiersz milimetr. (6½ cm. szer.) w zwykłych ogłoszeniach gr. [illegible], w nadesłanem i w nekrologach gr. [illegible], w kronice, repertuar, dział gospodarczy, paski w tekście gr. 70, pod nagłówkiem na pierwszej stronie zł. 1·—. Tabelaryczne o 50 prc. drożej. Za jedno słowo w drobnych ogłoszeniach gr. 10, kupno i sprzedaż słowo gr. 12, matrymonialne, korespondencje prywatne słowo gr. 20, dla poszukujących pracy gr. 5. Z zastrzeżeniem miejsc 25 prc. Zagraniczne o 50 prc. drożej.

ZATARG O PRACĘ.

Statystyka porównawcza o pracę przedstawia się niezwykle ciekawie. W r. 1927 było u nas strajków 616 z 234,000 strajkujących; w r. 1934 było ich przy liczbie 946 przy liczbie 369,000 strajkujących; w r. 1935 wynoszą odnośne cyfry 1.180 i 447,000, a w pierwszym półroczu r. 1936 — 932 i 460,000. Zjawiskiem charakterystycznym było słabe nasilenie walk strajkowych w okresie pogłębiania się kryzysu. Przeprowadzone w tym czasie modyfikacje zarobków nie wywoływały większego sprzeciwu, aczkolwiek w tym okresie obniżka stawek płac była szczególnie dotkliwa, gdyż była równoznaczna z obniżką wartości realnej płac, a niejednokrotnie łączyła się z dodatkową obniżką zarobków jako rezultatem pracy w ciągu niepełnego tygodnia pracy.

Natomiast już w r. 1932 zanotowano duży wzrost strajków a wzrost ten był z roku na rok większy. Ostatni rok sprawozdawczy — 1936 — jak można sądzić z wyników I. półrocza osiągnął swojego rodzaju rekord.

Ponadto doznają zaostrzenia metody walki strajkowej. W szczególności pojawiają się t. zw. strajki okupacyjne, polegające na tym, że pracownicy przerywają pracę, jednak pozostają na terenie przedsiębiorstwa. Po raz pierwszy w Polsce zdarzyły się okupacje fabryk w r. 1931. Było ich cztery wypadki. Już w następnym roku — 1932 — liczba okupacji wielokrotnie wzrosła, mianowicie do 55. W r. 1933 było ich 137, w r. 1934 — 202, w r. 1935 — 389. Za rok 1936 brak jeszcze danych.

Jeszcze ciekawszą rzeczą jest, że w porównaniu z innymi krajami zajmuje my w tym względzie jedno z pierwszych miejsc. I tak w r. 1935 liczby strajkujących wynosiły w tysiącach: w Polsce 447, w Wielkiej Brytanii 271, w Belgii 80, w Czechosłowacji 32, we Francji 427, w Holandii 8, w Szwajcarii 1. Zestawienie to nie obejmuje tych krajów, które, jak Włochy i Niemcy, zabroniły posługiwania się strajkiem lub lokautem w walce o warunki pracy.

Co się tyczy przyczyn tego stanu rzeczy, to sfery przemysłowe — rzecz zrozumiała — starają się winę zwalić na propagandę z zewnątrz, która tą drogą rozwija w masach robotniczych destrukcyjną siłę. Sfery te twierdzą, że w szczególności zalecanie okupacji jako metody walki robotników z przemysłem przez „obce agentury" nie jest dla nikogo tajemnicą. Transmisje radiowe, nielegalne ulotki, komunikaty itp. usiłują wmówić w robotników, że tą bronią osiągną skuteczną realizację wszystkich swych żądań.

Jednakże z innych stron podnoszą się głosy zasadniczo odmienne. Te głosy twierdzą, że poza nielicznymi strajkami, które były następstwem czynników nieodpowiedzialnych — zwłaszcza na robotach publicznych — inne były wynikiem niezdrowej kalkulacji przemysłu na zarobkach robotniczych. Podnosi się, że strajki w Polsce miały charakter wybitnie obronny. Robotnik w Polsce w r. 1935 prowadził bardzo wiele walk o utrzymanie się przy zakładzie pracy, bądź wogóle o utrzymanie zakładu pracy, który przemysło wiec chciał zlikwidować. Stąd i nowy charakter strajku, strajku okupacyjnego.

Bądź co bądź sprawa jest poważnego znaczenia. Godna dokładniejszego zbadania jest kwestia źródła tym bardziej, że skutki w wielu wypadkach są groźne nie tylko dla bezpośrednio zainteresowanych, ale i dla ogółu za-

Po ogłoszeniu deklaracji płk. Koca.

Warszawa, 24. 2. (PAT.) Sekretariat płk. Adama Koca komunikuje, że organizacje i osoby, które zgłosiły swój akces do obozu, otrzymywać będą w miarę postępu prac organizacyjnych za wiadomienia o ewentualnym przyjęciu do obozu. Samo zgłoszenie bowiem nie jest równoznaczne z przyjęciem.

Warszawa, 24. 2. (PAT.) Zarząd Główny LOPP. rozesłał do wszystkich okręgów wojewódzkich LOPP. następujące pismo:

Zarząd Główny Ligi Obrony Powietrznej i przeciwgazowej, gromadzącej pod swymi sztandarami ponad 1½ miliona obywateli z najwyższą radością wita fakt powstania obozu zjednoczenia narodowego, zbudowanego na słowach Marszałka Edwarda Śmigłego-Rydza, iż „jedynym naszym hasłem, które może być pionem moralnym, jest hasło obrony Polski".

Zarząd Główny LOPP wyraża swe głębokie przekonanie, iż hasło to stanie się cementem spajającym wszystkie siły twórcze narodu. LOPP jako instytucja pracująca od szeregu lat w kierunku zwiększenia obronności państwa na odcinku rozbudowy siły powietrznej oraz przygotowania całego społeczeństwa do obrony przeciwlotniczo-gazowej, zgłasza gotowość swej współpracy dla wielkiego dzieła obrony państwa, Zarząd Główny LOPP zwraca się jednocześnie z apelem do wszystkich placówek LOPP, aby z jeszcze większym poświęceniem i energią kontynuowały swą pracę ku umocnieniu obronności Ojczyzny".

Warszawa, 24. lutego. (P. A. T.) Do Sekretariatu płk. Adama Koca w dalszym ciągu napływają zgłoszenia akcesy i gotowości współpracy organizacyj społecznych i poszczególnych osób. W ciągu nocy z dnia 22 b. m. na 23 b. m. Sekretariat płk. Adama Koca otrzymał m. in. następujące zgłoszenia:

Z Krakowa: Zarząd Związku Legionistów Polskich, oddział w Krakowie, wysłał następującą depeszę: „Legioniści Krakowa, karna demokracja Oleandrów, odpowiadają na apel Wodzów odzewem: Polacy naprzód, do wielkich planów i trudów, do wielkich wysiłków dla Narodu". Prezes: dr. Korczyński.

Oddział Zw. Legionistów we Włocławku oraz Zw. Legionistów w Pabianicach meldują przystąpienie do akcji płk. Koca.

Z Sosnowca: Po zebraniu prezesów 14-tu organizacyj, wchodzących w skład Federacji P. Z. O. O., Zagłębia Dąbrowskiego, wysłało do komendanta płk. Koca następujący meldunek:

„Powiatowy Zarząd Federacji P. Z. O. O. Zagłębia Dąbrowskiego na nadzwyczajnym posiedzeniu postanowił zameldować się do twórczej pracy o wielkość naszego państwa w myśl deklaracji pana pułkownika".

Federacja polskich obrońców Ojczyzny w Kutnie zgłosiła gotowość współpracy ze wszystkimi szczerymi obywatelami państwa dla Polski mocarstwowej.

Komitet akademików krakowskich postanowił zadeklarować swą współpracę.

Stowarzyszenie burmistrzów na woj. poznańskie w swym akcesie przyrzeka współpracować w akcji konsolidacji społeczeństwa w myśl ogłoszonej deklaracji ideowej.

Warszawa, 24. 2. (PAT.) Sekretariat płk. Adama Koca otrzymał w ciągu dnia 23 b. m. następujące zgłoszenia:

Zarząd Główny Związku Peowiaków.

Wydział wykonawczy Zarządu Gł. Związku Peowiaków w wyniku odprawy Zarządu Głównego, odbytej w dn. 19 lutego 1937 r. dla wysłuchania zasad ideologicznych tworzonego przez obywatela pułkownika obozu, oraz po wysłuchaniu deklaracji z dnia 21 lutego 1937 r. jednogłośnie postanawia: Związek Peowiaków zgłasza całą organizację do dyspozycji obywatela pułkownika.

Wydział wykonawczy z wielką radością stwierdza, że taki ważna decyzja powzięta przez naszego Komendanta Głównego Marszałka Edwarda Śmigłego-Rydza i przekazana do wykonania obywatelowi pułkownikowi, b. Komendantowi naczelnemu P. O. W. Km. 1, znajduje w naszych szeregach całkowite zrozumienie i pełną gotowość przystąpienia do prac wskazanych.

(—) M. Kościałkowski, prezes Zw. O. O. W., (—) J. Pohoski, wiceprezes, (—) S. Kucharski, wiceprezes, (—) I. Budzyński, w z. sekr. gen. (—) T. Wicherski, skarbnik oraz (—) T. Herfurt, (—) J. Rudnicki, (—) M. Klott, (—) J. Wądołkowski, (—) K. Piotrowski, (—) S. Wojnar-Byczyński, członkowie zarządu.

Centralny Związek zawodowy polski Zarząd Główny, Katowice) nadesłał następujący akces:

„Stojąc od samego założenia GZZP. w 1913 r. a szczególnie od naszego walnego zebrania w 1934 r. wiernie zasadom ideologji twórcy i budowniczego Państwa Polskiego Marszałka Józefa Piłsudskiego, zgłaszamy niniejszym nasz szczery akces do akcji sz. obywatela płk. Adama Koca".

ZAGRANICĄ.

Londyn, 24. 2. (P. A. T.) „Times" w artykule wstępnym pod nagłówkiem „Nowa faza w Polsce" przeprowadza obszerną analizę deklaracji programowej obozu płk. Koca.

Dziennik dopatruje się w deklaracji płk. Koca tendencyj liberalnych. Marszałek Śmigły-Rydz w przemówieniu swym z dnia 24 maja 1936 r. dał do zrozumienia, że należy oczekiwać zmian w stosunkach politycznych i że podjęta będzie próba współpracy z opozycją. Marszałek Śmigły-Rydz powierzył płk. Kocowi, który — jak podkreśla „Times" — ma być zdecydowanym zwolennikiem brytyjskiego systemu politycznego, opracowanie planu konsolidacji twórczych sił narodu.

Marszałkowi Śmigłemu-Rydzowi, jak się zdaje, zależy na tym, aby stworzyć ściśle zorganizowany i szeroko sięgający zespół opinii narodowej. Apel, który podejmuje on za pośrednictwem płk. Koca, wysuwa platformę, na której podstawie wszystkie partie mogą współpracować. Apel ten najwyraźniej wzywa wszystkie stronnictwa, zarówno na prawicy, jak i na lewicy, a zwłaszcza na lewicy — jak to, zdaniem „Timesa", wynika z niektórych ustępów deklaracji płk. Koca. W apelu tym „Times" widzi dowód liberalnego umysłu Marszałka Śmigłego-Rydza i demokratycznych przekonań płk. Koca. Apel o współpracę podjęty jest w interesie obrony narodowej. „Times" porównuje podjęty obecnie w Polsce inicjatywę z inicjatywą angielską z r. 1931, która doprowadziła do stworzenia rządu narodowego.

Stronnictwa opozycyjne, ciągnie dalej „Times", wzdragać się będą przed zbyt szybkim przyjęciem propozycji. Płk. Koc postawił wiele doniosłych problemów w sposób ogólnikowy, zwłaszcza jeżeli chodzi o stanowisko obozu legionowego i przyszłość ordynacji wyborczej. Szczerość apelu płk. Koca oraz pragnienia jego promotorów, którzy dążą do konsolidacji Polski, nie może być kwestionowana. Marszałek Śmigły-Rydz zdecydowanie dąży do tego, aby Polska odegrała swą rolę jako bastion pokoju w Europie. Dlatego celu Polska musi być silna, aby być silną, musi być zjednoczona.

Bukareszt, 24. 2. (PAT.) Prasa rumuńska zamieszcza na czołowych miejscach deklarację płk. Koca, podając jednocześnie komentarze prasy polskiej i zagranicznej. Dzienniki podkreślają w tytułach znaczenie powstania nowego obozu.

W rumuńskich kołach politycznych deklaracja płk. Koca komentowana jest jako czynnik, który wpłynie dodatnio na konsolidację państwa. Zwraca się również uwagę na wyraźne określenie stanowiska nowego obozu wobec komunizmu.

———

Z międzynar. konkursu chopinowskiego w Warszawie.

Warszawa, 24. 2. (PAT.) W 3-im dniu konkursu grali następujący pianiści: Maija Korkoakoski-Haupt (Finlandia), Efraim Zeltzman (Rumunia) i Edith Axenfeld (Niemcy) przedpołudniem, oraz Chiekie Hara (Japonia), Halina Kalmanowicz (Polska) i Gycergy Paznan (Węgry) po południu, przed tłumnie zebraną publicznością.

Dzisiejsze audycje odbędą się tylko po południu i rozpoczną się punktualnie o godz. 14.30. Przewidziane są cztery występy: Irene Jeel (Palestyna), Gyoergy Farage (Węgry), Bronisława Rosenbaum (Worszawa) i ewentualnie Marcello Hrovatin (Italia).

Zainteresowanie konkursem wzrasta z każdym dniem.

———

równo pod względem gospodarczym, jak i społecznym oraz moralnym.

Gd.

STYPENDYŚCI WŁOSCY NA STUDIACH W POLSCE.

Warszawa, 24. 2. (PAT.) Jako stypendyści rządu włoskiego przybywają w najbliższym czasie do Polski na studia: pp. C. A. Moreschini, dr. filozofii uniwersytetu rzymskiego, który pragnie we Lwowie studiować historię stosunków polsko-węgierskich oraz dzieje buntów kozackich, i dr. Tullio Pergola, który zamierza studiować prawo międzynarodowe, kolejno we Lwowie i Krakowie.

Wiadomości bieżące.

24 lutego 1937

Środa

Macieja

jutro: Anastzji

Wschód słońca 6·34

Zachód „ 17·06

TEATR WIELKI.

Środa godz. 19.30 „Madame Sans Gene".

POWSZECHNY TEATR ŻOŁNIERZA (Teatr Rozmaitości)

Środa godz. 19.30 „Księżniczka czardasza".

TEATR COLOSSEUM.

„200.000" (Wielka wygrana). Pocz. godz. 20.30.

KINOTEATRY:

APOLLO: „Nie całuj w kinie".
CASINO: „Niezwyciężony".
CHIMERA: „Dzisiejsze czasy".
EUROPA: „Raj kobiet".
KOPERNIK: „Matura".
MARYSIEŃKA: „Matura".
MUZA: „Anthony Adverse".
PALACE: „Słowik z Wiednia".
PAN: „Żona czy sekretarka".
PAX: „Nasze słoneczko" z Shirley Temple.
RAJ: „Rozwód z przeszkodami".
STYLOWY: „Ostatni Mohikanin" oraz rewia „Antena świata".
ŚWIT: „Bella Donna" i „Człowiek dwóch światów".
TON: „Biały tarzan".
UCIECHA: „Kleopatra" i rewia.

FOTOPLASTIKON, pl. Marjacki 5. „Kitzbuehel".

— **Irena Eichlerówna w Teatrze Wielkim.** Dziś 24-go i jutro 25-go bm. powtórzenie premiery arcydzieła francuskiego humoru świetnej komedii Sardou „Madame Sans Gene", która po wielu latach niegrania, pojawiła się znów na lwowskim afiszu teatralnym, tym razem w roli głównej ze znakomitą Ireną Eichlerówną.

— **VI-ty Koncert Filharmonii lwowskiej** odbędzie się we wtorek, dnia 2 marca br. o godzinie 20.15 wieczorem w sali Polskiego Towarzystwa Muzycznego. Dyryguje nim jeden z najzdolniejszych polskich kapelmistrzów młodej generacji dyr. opery poznańskiej Dr. Zygmunt Latoszewski, solistą jest światowej sławy skrzypek Odnoposoff.

— **Balet Parnella w Teatrze Wielkim.** W dniach 3-go i 4-go marca br. wystąpi gościnnie w Teatrze Wielkim zespół baletowy Feliksa Parnella, z Parnellem, Zizi Halamą i Alicją Halamą na czele w olimpijskiej obsadzie. W programie 20 poematów tanecznych. — Bilety do nabycia w kasie Teatru Wielkiego oraz w „Abo" pl. Mariacki 9.

KOMUNIKATY.

— **Sekcja Inżynierów Budowlanych Polskiego Tow. Politechnicznego we Lwowie** i Oddz. Lw. Polsk. Zw. Inż. Budowl. zawiadamiają uprzejmie, że we środę 24 b. m. o godzinie 18.30 w sali P. T. T., ul. Zimorowicza 9, odbędzie się odczyt p. Inż. Radzimiera Piętkowskiego p. t.: „Mechanika gruntów i jej postępy w związku z Kongresami w Cambridge i w Berlinie".

— **Komitet Zjazdu i Koła Żołnierzy 201 pp.** podaje do wiadomości, iż zjazd odbędzie się dnia 7 marca br. w Wilnie. Karty uczestnictwa oraz informacje można otrzymywać w siedzibie Komitetu przy ul. Ludnej 10 w Warszawie w godzinach dyżurów 19—21 w środy i soboty.

— **Zespół warszawskiego teatru 13-tu Rzędów na gościnnych występach w teatrze Colosseum.** Znakomity zespół warszawskiego teatru 13-tu Rzędów, w skład którego wchodzą najwybitniejsze siły artystyczne stolicy, jak pp. Jadzia Andrzejewska, Jula Kraszewska, Maria Nobisówna, Kazimierz Krukowski (Lopek), Ludwik Lawiński, Kon rad Tom i inni zawitają wkrótce do Lwowa do teatru Colosseum, gdzie wystąpią w znakomitej rewii satyry politycznej pt. „Co wolno wojewodzie...". Zespół ten zabawi we Lwowie tylko przez kilka dni. Występy rozpoczną się już dnia 2 marca br. Bilety są już do nabycia w składzie nut Seyfartha, ul. Akademicka 6.

KRONIKA MIEJSKA.

Tajemniczy napad na inkasenta MZE. Wczoraj wieczorem odwieziono do szpitala funkcjonariusza MZE. Juliana Dutkę z raną tłuczoną na głowie. Dutko podał, że gdy wchodził na schody kamienicy l. 1 plac Dominikański, napadło na niego kilku drabów, zadali mu ranę jakimś tępem narzędziem, poczem zrabowali mu torbę z bilonem w sumie około 900 zł. i zapiskami urzędowymi. Jak się pokazało później Dutko wraz z kilku kolegami zapijał się w jakiejś restauracji i zapewne spadł ze schodów, a bojąc się odpowiedzialności, wymyślił bajkę o napadzie. Okoliczność tę potwierdza fakt, że znaleziono przy nim gotówkę 400 zł. i zapiski. Wdrożone śledztwo wyjaśni tę tajemniczą sprawę.

Nieszczęśliwy wypadek konduktora. — Wczoraj późnym wieczorem Wojciech Świrczyk, konduktor PKP. spadł z dachu wagonu pociągu osobowego na dworcu głównym w czasie zdejmowania sygnałów, wskutek czego doznał ogólnych obrażeń na ciele. Ofiarę wypadku przewieziono do szpitala.

Ofiara zagadkowego napadu. Do szpitala powszechnego przywieziono wczoraj wieczorem Mariana Chrząszcza, zam. na Wólce, u którego stwierdzono tłuczone rany na głowie. Chrząszcz odmówił podania bliższych szczegółów wypadku, któremu uległ.

Latający gzyms. Abraham Zwer, krawiec, zam. na Persenkówce, doniósł policji, że gdy przechodził wczoraj ul. Legionów obok restauracji „Bristol", oderwał się z gmachu gzyms, który uderzył go w prawą rękę, wskutek czego doznał on okaleczenia.

Zagadkowe otrucie. Do szpitala powszechnego przywieziono Marię Jezierską (Obozowa 6), u której stwierdzono zatrucie nieznanym narkotykiem.

Józef Kolankowski, prof. Uniwersytetu lw.

szef nowego obozu politycznego na Województwo lwowskie.

Prof. Uniwersytetu lwowskiego dr. Ludwik Kolankowski wyznaczony na szefa tworzącego się nowego obozu politycznego w województwie lwowskim — znany jest ze swej działalności zarówno naukowej, jak i politycznej, administracyjnej i organizacyjnej.

Ludwik Kolankowski urodzony w Nadwórnej, ukończył gimnazjum w Stanisławowie, Uniwersytet we Lwowie. Przez szereg lat prof. Kolankowski pracował naukowo. W pierwszym okresie tworzącego się Państwa Polskiego był dyrektorem Departamentu w Ministerstwie Spraw Zagranicznych. Z kolei powołany został na odpowiedzialne stanowisko komisarza generalnego Ziem wschodnich i wówczas zetknął się blisko z zagadnieniami politycznymi i narodowościowymi wschodnich obszarów Polski. W tym okresie p. Kolankowski był jednym z najbliższych współpracowników Marszałka Piłsudskiego.

Kolejno prof. Kolankowski pełni funkcje nadzwyczajnego posła i ministra pełnomocnego Rzeczypospolitej w Wiedniu. Przez pewien okres czasu jest komisarzem Polskiej Agencji Telegraficznej. W roku 1924 mianowany Wojewodą białostockim nie przyjmuje tego stanowiska i poświęca się w dalszym ciągu pracy naukowej, jako profesor Uniwersytetu wileńskiego (w okresie tworzenia tego Uniwersytetu, jako jeden z głównych organizatorów). Pracując naukowo i studjując zostaje dyrektorem Biblioteki Zamoyskich w Warszawie.

Od grudnia 1936, prof. Kolankowski obejmuje stanowisko profesora na Uniwersytecie lwowskim i prowadzi katedrę historii polskiej, opróżnioną po śmierci ś. p. prof. Zakrzewskiego.

Prof. Kolankowski jest członkiem Akademii Umiejętności w Krakowie i członkiem szeregu towarzystw naukowych. Napisał szereg dzieł naukowych historycznych, a ostatnio powszechną uwagę zwróciła jego wielka książka p. t.: „Polska Jagiellonów".

(WSCHÓD).

Wiosenne inwestycje — kredytowa

sprzedaż drewna na budowę objektów drogowych.

W związku z inwestycjami i bliskim rozpoczęciem robót wiosennych, Dyrekcje Lasów Państwowych upoważnione zostały do dokonywania kredytowej sprzedaży drewna samorządom terytorialnym w większym na budowę i naprawę objektów drogowych, budowli samorządowych i użyteczności publicznej (budynków administracji samorządowej, Domów ludowych, remiz strażackich itp.), w ciągu czterech okresów gospodarczych Administracji Lasów Państwowych do 1. października 1940 r. Sprzedaż może obejmować drewno okrągłe, materiały ciosane i tarte.

Drewno będzie sprzedawane w miarę posiadanych zapasów po cenach handlowych, obowiązujących w dniu zawarcia transakcji w danym Nadleśnictwie lub Tartaku, loco las lub skład Tartaku, zmniejszonych przy drewnie okrągłym o 30 proc., przy drewnie ciosanym i tartym o 20 proc., co winno być uwidocznione w asygnacjach oraz fakturach, wystawianych dla samorządów.

Spłata należności z tytułu każdej transakcji kredytowej winna być dokonana w ten sposób, że samorząd zapłaci w gotówce przy zawarciu umowy 20 proc. wartości tarcicy oraz materiałów ciosanych i 10 proc. wartości drewna okrągłego, przy zastosowaniu zniżek. Resztę należności należy rozłożyć na półrocze, równe spłaty w ciągu czterech lat — przy sprzedaży drewna na mosty i w ciągu pięciu lat — przy sprzedaży drewna na budynki, licząc od daty zawarcia transakcji. Terminy płatności pierwszej raty wyznaczać należy w pół roku od daty zawarcia transakcji.

Dyrekcja Lasów Państwowych we Lwowie otrzymała na okres do 30. września 1937 kwotę 150.000 zł. na cele powyższe.

Przydziały kredytów pieniężnych na lata powyższe.

Przydziały kredytów pieniężnych na lata gospodarcze 1937/38 do 1939/40 dokonywane będą przez Dyrekcję Naczelną po przedłożeniu ogrocznie sporządzanych przez Dyrekcje zestawień zapotrzebowań samorządów wiejskich wraz z odpowiednimi wnioskami, w terminach do 1. września każdego roku.

KONKURS NA PAMIĘTNIK ROLNIKA-DZIAŁACZA SAMORZĄDOWEGO.

Warszawa. 24. 2. (PATj.) Instytut pracy samorządu terytorialnego pragnąc uzyskać możliwie dokładny obraz kształtowania się i rozwoju samorządu terytorialnego oraz dowiedzieć się o poglądach wsi na samorząd i jego rolę, organizuje konkurs na „Pamiętnik rolnika — działacza samorządowego".

Pierwsza nagroda za najlepszą pracę wynosi — 120 zł., druga nagroda — 75 zł., trzecia — 50 zł. i sześć nagród po 35 zł.

Termin nadsyłania prac upływa dnia 15 grudnia 1937 r. Adres: Instytut pracy samorządu terytorialnego, Warszawa, Al. Jerozolimskie 85, m. 4.

WYPADEK DYR. SZPITALA.

Stanisławów. (PAT.) Dyrektor szpitala powszechnego w Stanisławowie dr. Kochaj, idąc ulicą Sapieżyńską, obok kościoła ewangelickiego pośliznął się na chodniku i upadł, doznając złamania nogi.

PRZERWANY STRAJK ROBOTNIKÓW KABLOWYCH.

W dniu wczorajszym prez. dr. Ostrowski przyjął delegację pracowników oddziału kablowego w Miejskich Zakładach Elektrycznych, którzy w liczbie kilkunastu osób wstrzymali się w dniu wczorajszym od pracy. Powodem wstrzymania pracy było żądanie zaszeregowania tych pracowników. Po konferencji pracownicy postanowili przerwać strajk i wrócili do pracy.

HARCERZE W WOJSKU

Z uwagi na to, iż duży procent harcerzy odbywających czynną służbę wojskową odpada od Harcerstwa na skutek braku więzów organizacyjnych, naczelne władze harcerskie zwróciły się do władz wojskowych z prośbą o zezwolenie na organizowanie w czasie poza służbowym kręgów harcerskich w tych oddziałach, w których odbywa służbę wojskową większa ilość harcerzy.

Zaznaczyć należy, iż już od szeregu lat istnieją przy poszczególnych szkołach podchorążych ugrupowania harcerskie, rozwijające ożywioną działalność ideową wśród harcerzy - podchorążych. Harcerze ci wyróżniają się chlubnie w swej służbie wojskowej, będąc nie jednokrotnie przykładem towarzyszom broni nie harcerzom.

Program radiowy.

Czwartek, 25 lutego.

Lwów. Godz. 6.30: Audycja poranna. 11.30: Poranek muzyczny. 11.57: Sygnał czasu. 12.03: Orkiestra salonowa. 12.40: Dziennik południowy. 12.50: Przegląd wydawnictw. 14.30: Koncert życzeń. 15: Wiad. gosp. 15.15: Koncert reklamowy. 15.35: Płyty. 15.55: Kącik humoru. 16.05: Płyty. 16.20: Audycja dla dzieci. 16.35: Koncert. 17: Odczyt. 17.15: Koncert kameralny. 17.50 Odczyt. 18: Pogadanka. 18.10: Wiad. sport. 18.20: Płyty. 18.35: Odczyt. 18.50: Pogadanka. 19: Koncert solistów. 19.45: „Nocleg w Apeninach" operetka w 1 akcie. 20.30: Pogadanka. 20.45: Dziennik wieczorny. 21: Koncert z Warszawy. 21.45: Koncert z Wilna. 23: Płyty.

ROZDAWNICTWO MYDŁA.

Wywiadowcy społeczni i lekarze, którzy z ramienia Miejskiego Obywat. Komitetu Pomocy Zimowej odwiedzają bezrobotnych w ich mieszkaniach, stwierdzili fatalne warunki higieniczne, w jakich żyje znaczna część rodzin pogrążonych w strasznej nędzy. W celu propagandy czystości i higieny wśród bezrobotnych — Komitet postanowił się własnym kosztem o znaczny zapas mydła i rozdawać go będzie w połowie marca między potrzebujących w następujący sposób: 1135 osób samotnych otrzyma po 1/4 kg. mydła, 2.766 małych rodzin po 1/2 kg. mydła, 1.311 średnich rodzin po 3/4 kg., a 327 dużych rodzin po 1 kg. mydła. Koszt zakupionego mydła wynosi 1.935,06 zł.

Wystawa w Związku Plastyków.

W Związku Zawod. Artystów Plastyków, którego działalność na tle zastoju lwowskiego życia artystycznego jest poczytą o dużym znaczeniu, przez kulturalne sfery naszego miasta niedocenianą, wystawiają obecnie Stanisław Grabowski, Artur Klar i Fryderyk Toth; Grabowski wystawia pejzaże z Hiszpanii, Klar również pejzaże, ale swojskie, rodzinne, bez krztyny egzotyki, Fryderyk Toth rzeźby przeważnie odlane w gipsie.

Na czoło zespołu wybił się bez żadnego trudu Grabowski, malarz o dobrym poziomie, wykształcony pod silnym wpływem współczesnego malarstwa francuskiego. Interpretuje on naturę bez nadmiernych przekształceń (przynajmniej w pejzażach), w duchu czysto malarskim, kolorystycznym. Szczegółów nie precyzuje, formę każdą określa kolorem w sposób najbardziej ogólnikowy. Układ kompozycyjny jego obrazów luźny, swobodny, stanowi przeciwieństwo kompozycji ścisłej, zwartej, i nie wysuwa się na plan pierwszy w wrażeniu. Czasem kompozycji obrazów Grabowskiego możnaby zarzucić brak pełnej konsekwencji, czasem także koloryt tego malarza nasuwa myśl, że chronić się on winien czujnie przed niebezpieczeństwem efektownej banalności. Nagół jednak ręką jego kieruje dobry smak wyrobiony na dobrych wzorach; Grabowski ma wszelkie szanse po temu, by spodobać się publiczności, która ogląda będzie jego obrazy.

Drugi z malarzy biorących udział w tej wystawie Artur Klar dobrze jest nam wszystkim znany od lat kilkunastu. Należy on do tych artystów, którzy wyszli wprawdzie z Akademii krakowskiej już po wojnie, a więc w tym czasie, kiedy przeważna większość młodych nowe hasła artystyczne uznawała za swoje, ale ani wtedy ani później nie mogli znaleźć drogi, któraby ich wywiodła z wyuczonego naturalizmu ku nowej sztuce; prawd bowiem tej sztuki nie zrozumieli. To też po krótkim stosunkowo okresie rozwoju każdy z tych malarzy wpadł w twórczy bezwład i rozpoczął powtarzać samego siebie, naturalnie z coraz mniej doskonałymi wynikami. Chociaż więc Klar stara się o to, by utrzymać się na pewnym poziomie, wystawa jego w Związku Plastyków budzi zdziwienie, Związek bowiem dotychczasową linią swej pracy odgrodził się wyraźnie do wszelkiego epigonizmu.

Dopełniają wystawy rzeźby Fryderyka Totha. Są to niemal wyłącznie głowy portrety dorosłych i dzieci. Poprawność formy, i jej ubóstwo niekiedy, formy w zasadzie naturalistycznej i tylko uproszczonej, cechuje znaczną większość tych rzeźb; najlepsze z nich są dwie głowy kobiece: jedna odlana w bronzie, druga cięta w drzewie.

I. G.

Z EKRANU.

Nie całuj w kinie.

Film amerykańskiej realizacji Rowlanda Lee na ekranie kina Apollo.

Gdyby doszukiwać się w filmie farsowym walorów rozrywkowych wyłącznie, znajdziemy ich sporo w filmie Rowlanda Lee. (Film ten jest przeróbką popularnego scenicznego utworu „Monsieur sans gene"). Walory te legitymują się również pewną klasą formalną, której subtelności przyznosiły zwłaszcza sceny łączące poszczególne epizody fabuły (przykład: wymowa rak Filipa i Moniki w serii przekazywania banknotów 100 frankowych). Ponadto wątek zasadniczy filmu jest subtelnie pikantny (proces o pocałowanie nieznanej panny w kinie) i wysuwa szereg momentów o charakterze społeczno-satyrycznym. W sumie: miły film rozrywkowy. Zwraca uwagę dobry podkład muzyczny (muzyka Ralpha Iroina).

Na marginesie: zazdrość w naszych władścicielach kin winno budzić przedstawione w omawianym filmie urządzenie kina paryskiego. Piękny hall, wygodne fotele klubowe, numerowane miejsca — tego u nas — poza jednym Poznaniem — nie praktykuje się. A szkoda. Nic tak nie wychowuje publiczności, jak odpowiednia oprawa zewnętrzna widowiska.

bwl.

Giełda z dnia 24 lutego.

WARSZAWA — GIEŁDA PIENIĘŻNA.

Dewizy: Belgia 89.10, Berlin 212.78, Amsterdam 289.30, Kopenhaga 115.40, Londyn 25.86, Nowy Jork czeki 5.28 i jedna czwarta, kabel 5.28 i pół, Oslo 129.90, Paryż 24.58, Praga 18.41, Sztokholm 133.30, Zurych 120.90, Mediolan 27.97. **Papiery procentowe:** 3 prc. inwest. 64.85, 5 prc. konw. 53.75, 6 prc. dolar. 60.50, 4 prc. dolar. 46.75, 7 prc. stabiliz. 430, 4 prc. konsolidac. 51.63. **Akcje:** Bank Polski 100.50, Cukier 29, Węgiel 20.75, Lilpop 13.75, Modrzejów 7, Ostrowiec 30, Starachowice 33.25, Haberbusch 35.50.

LWÓW — GIEŁDA ZBOŻOWA.

Na Giełdzie obroty w pszenicy, życie, jęczmieniu, owsie, mące. Pszenica, żyto, jęczmień, owies, otręby żytnie obniżyły się w cenie. Tendencja lekko zniżkowa, usposobienie spokojne. Ceny loco wagon Lwów: pszenica jednol. czerw. 30—30.25, zbior. 29.25—29.50, jednol. biała 29.75—30, zbior. biała 29—29.25, żyto standart I. 24.75—25, II. 24.50—24.75, jęczmień jednol. 24.75—25, przemiałowy 24—24.25, pastewny 23—23.25, owies stand. I. niezad. 22.50—22.75, I. A. lekko zad. 22—22.25, II niezad. 22—22.25, II. A lekko zad. 21.25—21.50, otręby żytnie 15.50—15.75. Inne kursy niezmienione.

Odzew Zw. Oficerów Rez. ziem południ.-wsch. na apel pułk. Koca.

Dnia 21 bm. odbył się we Lwowie zjazd prezesów Kół Związku Oficerów Rezerwy Ziem południowo-wschodnich z województw lwowskiego, stanisławowskiego, tarnopolskiego i wołyńskiego. Zjazd zaszczycili swoją obecnością d-ca O. K. VI. gen. bryg. Tokarzewski, delegat Zarządu głównego ZOR z Warszawy wiceprez. M. Grzybowski, nacz. Wydz. społ.-polit. Urz. woj. J. Charewicz, kier Okr. Urz. PW. i WF. płk. dypl. Kocur i szereg wyższych wojskowych.

Po otwarciu zjazdu przez prezesa Okręgu prof. dr. Zaleskiego i wygłoszeniu ciekawego i aktualnego referatu o przysposobieniu wojskowym przez płk. Pieniążka, komendanta Federacji Ziem płd.-wschod., powitał zjazd gen. Tokarzewski. W dłuższym, szeroko zakrojonym przemówieniu, nawiązując do ogólnej sytuacji, generał zapoznał delegatów zjazdu z istotą zagadnienia P. W. i wskazał sposoby, zmierzające do realizacji współpracy korpusu oficerów rezerwy w przysposobieniu rezerw.

W dalszej części zjazdu wygłosili referaty wiceprezes Okręgu mjr. Krynicki o udziale Zw. Rez. w pracach nad przysposobieniem rezerw. oraz wiceprezes Okręgu dyr. Kowalewski na temat aktualnych zagadnień społecznych.

W toku dyskusji zabierali głos przedstawiciele wszystkich Kół Z.O.R. wypowiadając szereg uwag na temat zagadnienia naszego narodowego stanu posiadania na wsi i w mieście, parcelacji, inwestycyj, administracji, ilustrując swe uwagi szeregiem częstokroć niezmiernie charakterystycznych i wzbudzających zdziwienie przykładów.

Dyskusja nad referatem i zasadniczym przemówieniem gen. Tokarzewskiego przeciągnęła się do godz. 17.30, po czym zjazd wysłuchał przez radio przemówienia płk. Koca.

Po wysłuchaniu deklaracji płk. Koca, Zarząd Lwowskiego Okręgu Zw. Of. Rez. wystosował do płk. Koca następujące pismo:

Wczoraj dnia 21 lutego odbyliśmy odprawę prezesów Kół Z. O. R. Okręgu Ziem płn.-wschod. (z woj. lwowskiego, stanisławowskiego, tarnopolskiego i wołyńskiego). Obrady zakończyliśmy o godz. 17.25.

O godz. 17.30 wysłuchaliśmy z uwagą i skupieniem deklaracji, wygłoszonej przez p. Pułkownika. Deklaracji słuchaliśmy tym żywiej i tym głębiej zapadła nam w serca, iż działalność p. Pułkownika na naszym terenie w żywej wamy pamięci. Wysunięci na płd.-wsch. bastionie Polski, odczuliśmy goręcej może niż inne dzielnice, konieczność kosolidacji narodowej. Działalność naszą od początku istnienia Okręgu naszego skierowaliśmy ku jedności narodowej, uznając, że tylko jedność narodowa wszystkich warstw społecznych może płd.-wsch. bastionowi dać moc granitu, na którym spokojnie spocząć może państwowość polska. Wytyczne zawarte w deklaracji, stanowią konsolidację narodu polskiego na naszych ziemiach. Składamy p. Pułkownikowi zapewnienie, iż wszystkie Koła naszego Okręgu wytężą swe siły ku realizacji zadań, wskazanych przez p. Pułkownika. — Podpisy.

Sprawa emerytur i rent inwalidzkich na plenum Sejmu.

Warszawa. 24 lutego. (P. A. T) Porządek dzienny wczorajszych obrad Sejmu zawierał rozprawę szczegółową nad preliminarzem budżetow: emerytur inwalidzkich i zaopatrzeń, rent inwalidzkich i pensyj, długów państwowych i wreszcie monopoli.

Referat o emeryturach i zaopatrzeniach przedstawił pos. **Ostafin**, który podniósł na wstępie przychylny stosunek rządu do zagadnienia emerytalnego, co znalazło swój wyraz w budżecie przez wstawienie 4 miln. zł. na częściowe uchylenie dekretu w sprawie t. zw. emerytów zaborczych. Sprawozdawca omawia tu swój projekt ustawy, w którym chodzi o to, aby czas służby w czasach zaborczych oraz praca zawodowa były zaliczane w całości a nie w ¾-tych.

W dyskusji pos. Żeligowski podkreślił m. in., że budżet emerytur staje się coraz większym ciężarem dla państwa.

Z kolei pos. Wagner referował budżet rent inwalidzkich i pensyj. Mówca wyraził żal z powodu słabego zainteresowania tą kwestią i podziękował pos. Żeligowskiemu za podniesienie palącego zagadnienia emerytalnego.

W dyskusji zabrał głos pos. Morawski, zaznaczając m. in., że inwalidzi promieniują w swym otoczeniu przykładem ofiarności dla państwa i nie można dopuścić aby w tych szeregach panowało poczucie krzywdy.

Pos. Wolański wypowiada się m. in. za zniesieniem różnic między inwalidami ukraińskimi a zaborczymi.

W dalszym ciągu obrad Sejm wysłuchał sprawozdania pos. Hutten-Czapskiego o budżecie długów państwowych, przedstawiając wyczerpująco stan naszego zadłużenia wewnętrznego i zagranicznego.

Z kolei Izba przystąpiła do budżetu monopolu państwowego.

Referent budżetu tego resortu pos. Hutten-Czapski podkreślił, że wpłaty monopoli preliminuje się na łączną kwotę 631,400.000 złotych, to jest o 36400.000 więcej niż w roku bieżącym. Mianowicie monopol solny podwyższa wpłatę o 2,085.900 zł., tytoniowy o 22,375.000, spirytusowy o 11,539.100 a loteryjny o 750.000. Monopol zapałczany przewidywany jest z wpłatą mniejszą o 350.000.

Pos. Marchlewski, omawiając stosunek kupiectwa do monopoli, oświadcza że generalnym postulatem kupiectwa wobec wszystkich monopoli jest sprawa rabatów, których wysokość jest bardzo często niewystarczająca dla zwiększenia obrotów.

Polemizując z pos. Jasińskim na temat pierwszeństwa inwalidów przy koncesjach monopolowych, mówca jako reprezentant kupiectwa chrześcijańsko-narodowego oświadcza, że kupiectwo to uznaje całkowicie pierwszeństwo inwalidów, przy czym mówca wysuwa postulat unarodowienia handlu.

Pos. Perfecki domaga się obniżenia ceny soli.

Pos. Łobodziński występuje przeciwko systemowi wolnego handlu w sprzedaży wyrobów tytoniowych.

Po przemówieniu pos. Urbańskiego, który omawiał m. in. kwestię emerytów w monopolach i po końcowych wywodach sprawozdawcy, debatę nad budżetem monopoli zakończono.

Na tym rozprawę wyczerpano. Do laski marszałkowskiej wpłynął i został przyjęty wniosek pos. Władysława Kamińskiego w sprawie zmiany rozporządzenia 1933 r. o wykupie gruntów przez dzierżawców.

Gorące przyjęcie przez społeczeństwo „Pism zbiorowych Józefa Piłsudskiego".

Warszawa. 24. 2. (PAT.) Podjęte przez Instytut Józefa Piłsudskiego nowe wydanie dorobku pisarskiego Wielkiego Marszałka, w 10-cio tomowym wydawnictwie p. t. „Pisma zbiorowe Józefa Piłsudskiego" w cenie 30 zł. (płatnych w 10 ratach po 3 zł. miesięcznie), zyskało pełne uznanie i poparcie całego społeczeństwa. Świadczą o tym nadzwyczaj licznie napływające codziennie do Istytutu Józefa Piłsudskiego zamówienia na prenumeratę oraz listy pochodzące ze wszystkich sfer. Tak więc pewien starszy posterunkowy P. P. z Serocka nad Narwią pisze: „Z radością przyjąłem ogłoszenie, że na tak dogodnych warunkach będę w możności zdobyć cenne dzieła Wodza Narodu, tak dla siebie jak i dla dzieci". Ktoś inny zamawiając wydawnictwo, pisze: „Korzystając z okazji nie mogę oprzeć się chęci wyrażenia Instytutowi słów najwyższego uznania za umożliwienie szerszym masom nabycia dzieł Wielkiego Marszałka. Marzyłem o wydaniu pierwszym „Pism — Mów — Rozkazów" — niestety, jako urzędnik nie mogłem na to się zdobyć i szczęśliwy jestem, że obecnie spełnią się moje pragnienia. Łączę wyrazy najwyższej podzięki". Podobnie jeden z prenumeratorów z Krakowa w liście wyraża słowa wdzięczności za inicjatywę i realizację tego tak drogiego sercu i cennego, szczególnie dla nas legionistów, wydania.

Listów tego rodzaju Instytut Józefa Piłsudskiego otrzymuje b. wiele, co świadczy o gorącym oddźwięku z jakim inicjatywa Instytutu znalazła wśród szerokich warstw społeczeństwa polskiego.

Rok 1937 da nam 400 km. nowych dróg.

W zakresie polityki inwestycyjnej na drogach publicznych wysuwają się na czołe dwa zagadnienia: budowa nowych dróg z twardą nawierzchnią zwłaszcza na wschodzie kraju, gdzie gęstość dróg jest zupełnie minimalna, bo wynosi zaledwie 4.5 km. na 100 km. kw. powierzchni i 9,7 km. na 10.000 mieszkańców i budowa trwałych nawierzchni ulepszonych na istniejących ważniejszych drogach państwowych. Trzecie zadanie inwestycyjne wypływa z dwóch poprzednich, gdyż drogi nie mogą się obyć bez mostów, to też muszą być również budowane nowe mosty stałe (żelazne i żelbotowe), oraz z braku dostatecznych funduszów również nowe mosty drewniane.

Dotychczas szliśmy po linii tych trzech wytycznych, budowaliśmy nowe drogi i mosty oraz ulepszaliśmy drogi istniejące, nie zapominając o konserwacji dróg pozostałych. Rezultaty były odpowiednie do posiadanych środków finansowych, które nigdy nie były dostateczne; w każdym razie są pewne rezultaty, bo naprz. Województwo wileńskie miało w 1918 r. 400 km. dróg bitych a obecnie posiada ich 2.000.

W szczególności w okresie 1936 r. w zakresie budowy dróg ulepszono nawierzchnię na przestrzeni 291 km., oraz zbudowano nowych dróg państwowych 157 km.

Wśród ukończonych większych odcinków nawierzchni ulepszonych znajdują się drogi Warszawa-Modlin, Warszawa-Radzymin, Warszawa-Mińsk Mazowiecki, Warszawa-Lwów (pod Warszawą, Lublinem i Lwowem), Warszawa-Łowicz-Poznań-Września, Kraków-Katowice, Kraków-Wieliczka.

W budowie znajdują się odcinki dróg Radom-Kielce, Kraków-Zakopane, Sosnowiec-Częstochowa-Piotrków, Łódź-Kalisz.

W zakresie mostów zbudowano lub przebudowano 194 mb. mostów stalowych, 1.331 mb. mostów żelbetowych oraz 2.945 mb. mostów drewnianych.

Z większych mostów drogowych oddano do użytku most stalowy na Pilicy Spale, mosty żelbetowe na Pilicy w Białobrzegach, na Radomce w Jedlińsku, na Skawie w Makowie, na Tęczyńce w Tęczynie, na Hrywdzie w Lubiszczycach, na Mławie w Szreńsku oraz mosty drewniane na Styrze w Majuniczach i na Wilii w Wilejce.

W budowie znajdują się dwa wielkie mosty stalowe, mianowicie most drogowy na Wiśle we Włocławku, który będzie ukończony w lecie 1937 r. oraz most drogowo-kolejowy na Wiśle w Płocku, gdzie rozpoczęto budowę podpór.

W roku 1937 budowa dróg państwowych obejmie 120 km. Subwencje na budowę dróg samorządowych wyniosą 2.5 milionów złotych, z czego 500 tysięcy złotych na drogi gminne, budowane przy wykorzystaniu świadczeń w naturze. Przy pomocy subwencji samorządy powiatowe i gminy zbudują ok. 150 km. dróg wojewódzkich i powiatowych i ok. 120 km. dróg gminnych, razem więc powstanie blisko 400 km. nowych dróg, nie licząc tych, które samorządy będą budowały z własnych wyłącznie funduszów na długości ok. 800 km.

Budowa ulepszonych trwałych nawierzchni obejmuje 243 km. dróg państwowych kosztem 24 milionów złotych, budowa zaś mostów ok. 260 mb. mostów stałych i 1.800 mb. mostów drewnianych kosztem 8.5 milionów złotych.

Budowa nowych dróg skupiać się ma głównie w województwach kresowych, budowa zaś ulepszonych nawierzchni obejmie ma główne trakty, wychodzące z Warszawy do większych miast i ośrodków. Na tych drogach ruch jest największy a zatem drogi te muszą być w pierwszym rzędzie utrwalone, gdyż utrzymanie zwykłych nawierzchni tłuczniowych pod silnym ruchem kosztuje niepomiernie drogi. Stwierdzono naprz. pod Warszawą, że pieniądze, wydane na utrzymanie drogi tłuczniowej w ciągu 6 lat wyniosły tyleż, ile kosztowało jej utrwalenie, a więc oszczędności z utrwalenia nawierzchni dróg są bardzo poważne nawet wówczas, jeśli nie brać pod uwagę oszczędności na kosztach przewozu, jakie odnoszą obywatele kraju.

ODPRAWA PREZESÓW I KOMENDANTÓW POW. ZW. REZERWISTÓW.

Stanisławów. (PAT.) W dniach 20 i 21 b. m. odbyła się w Stanisławowie odprawa prezesów i komendantów powiatowych Związku Rezerwistów z terenu wojew. stanisławowskiego. Odprawę zaszczycił swą obecnością p. wojewoda gen. Pasławski, który w dłuższym przemówieniu podkreślił znaczenie i stanowisko Związku Rezerwistów w województwie stanisławowskim. Ponadto w odprawie wzięli udział delegaci Zarządu i Komendy Gł. Z. R. oraz Rady Gł. Rodziny Rezerwistów.

W czasie odprawy prezesi i komendanci powiatowi Z. R. przedstawili stan jednostek organizacyjnych na poszczególnych terenach powiatowych, po czym członkowie Zarządu Podokręgu wygłosili referaty na temat programu prac w r. 1937. Ze złożonych sprawozdań wynika, że Z. R. na terenie woj. stanisławowskiego wykazuje wielką dynamikę rozwojową, oraz dużą siłę pod względem ideowym.

KURS PEDAGOGICZNY NA WOLNEJ WSZECHNICY POLSKIEJ.

Warszawa. 24. 2. (PAT.) Wolna wszechnica polska otwiera z dniem 1 kwietnia 1937 r. kurs pedagogiczny dla nauczycieli szkół zawodowych. Słuchaczami kursu mogą być: 1) czynni nauczyciele szkół zawodowych. 2) kandydaci na nauczycieli: a) posiadający dyplom ukończenia szkoły wyższej. b) słuchacze ostatniego roku uczelni wyższych.

Bliższych informacyj zasięgnąć można na Wolnej Wszechnicy Polskiej, Opaczewska 2a, w poniedziałki od g. 17.30—18.15 i w środy od g. 18—19 u kierownika kursu.

POŻEGNANIE WICEWOJEWODY KACZMARCZYKA.

Stanisławów. 24 lutego. (PAT.) Onegdaj opuścił Stanisławów b. wicewojewoda stanisławowski p. Alojzy Kaczmarczyk, przeniesiony na równorzędne stanowisko do Nowogródka.

Odjeżdżającego wicewojewodę Kaczmarczyka wraz z małżonką żegnali na dworcu p. wicewojewoda Seidlitz, prezydent dr. Stroński, b. poseł dr. Seidler, urzędnicy województwa i starostwa w Stanisławowie, komendant wojewódzki P. P. insp. Konopka, oraz przedstawiciele organizacyj i stowarzyszeń, w których pp. Kaczmarczykowie w czasie swego dwuletniego pobytu w Stanisławowie pracowali.

P. Kaczmarczykowej wręczono w dowód serdecznej pamięci wspólnej pracy kilkanaście bukietów żywych kwiatów.

Zamiast bankietu pożegnalnego urzędnicy województwa złożyli na ręce p. wicewojewody 119 zł., które zostały przeznaczone na podręczniki szkolne dla dzieci niezamożnych członków Koła Rodziny Urzędniczej w Stanisławowie.

KONCERT JÓZEFA CETNERA.

Na rzecz Miejskiego Obyw. Komitetu Pomocy Zimowej we Lwowie odbędzie się staraniem biura koncertowego przy współdziałaniu Zarządu Szkoły Muzycznej im. Karola Szymanowskiego — koncert znakomitego skrzypka Józefa Cetnera w sali Polsk. Tow. Muzycznego przy ul. Chorążczyzny 7 w piątek 5 marca o godz. 20.15. Koncert ten obudził w najszerszych sferach naszego miasta, oraz w szeregach licznych uczniów i wielbicieli artysty żywe zainteresowanie. Impreza ta — sądząc z popytu na bilety — zapowiada świetne powodzenie. Profesor Józef Cetner jeden z najwybitniejszych wirtuozów polskich wykona bogaty program, który niewątpliwie zadowoli najwybredniejsze wymagania.

Konferencja w Urzędzie W. F.

W poniedziałek wieczorem w sali konferencyjnej Okr. Urzędu W. F. we Lwowie odbyła się miesięczna konferencja prasowa, na której przedstawiciele Okr. Urzędu z pułk. Kocurem na czele udzielali prasie obszernych wyjaśnień z działalności Okr. Urzędu z ub. miesięcy, oraz zapoznali z planami na najbliższą przyszłość.

Ze złożonych sprawozdań wynika, że Okr. Urząd wraz z Ośrodkiem W. F. przeprowadził w ciągu stycznia kilka kursów narciarskich. Mimo braku śniegu w Brzuchowicach, kursy te doprowadzono jednak do skutku, organizując je w Beskidzie. Wielkim powodzeniem cieszyły się również kursy pływackie, a w najbliższym czasie będzie zorganizowany kurs szybowcowy dla harcerzy i młodzieży w liczbie 130 uczestników. Obszerne sprawozdanie zakończył płk Kocur uwagami o działalności delegatów Okr. Urzędu do poszczególnych Związków okręgowych.

Referentka spraw kobiecych przy Okr. Urzędzie zaznajomiła przedstawicieli prasy z działalności referatu kobiecego. W najbliższych dniach w hali sportowej rozpocznie się kurs zaprawy lekkoatletycznej pod kierunkiem instruktorki PZLA p. Litwinówny, która wczoraj przybyła już do Lwowa i w ciągu marca przeprowadzać będzie treningi.

Ostatnie wreszcie sprawozdanie złożył kierownik Ośrodka por. Wiśniewski. Ośrodek pochlubić się może nader ożywioną działalnością. W ciągu stycznia odbyły się bowiem w hali sportowej kursy zaprawy lekkoatletycznej, kursy przodowników ćwiczeń ruchowych, oraz pływackie. Te ostatnie cieszyły się największym powodzeniem, gromadząc niekiedy przeszło 80 proc. uczestników. Hala sportowa jako taka cieszyła się również nie słabnącym powodzeniem: w ciągu stycznia i lutego zorganizowano szereg imprez pięściarskich, a ub. niedzieli rozegrano finał drużynowych zimowych mistrzostw lekkoatletycznych Lwowa o nagrodę płk. Kocura. Zawody te wypadły doskonale, tak, że postanowiono w dniu 21 marca zorganizować na zakończenie sezonu zimowego ogólno-polskie zawody lekkoatletyczne.

W końcowej części konferencji omówiono szereg zagadnień ogólnych, poświęcając szczególnie wiele miejsca zbliżającym się pływackim mistrzostwom Polski. Impreza ta dochodzi do skutku dzięki wybitnej pomocy Okr. Urzędu. Ostatnio poparcie swe przyrzekł również gen. Tokarzewski, który zaproszony został do Komitetu wykonawczego tych zawodów.

———

Z RUCHU WYDAWNICZEGO

Jan Wolski — „Sprawa kooperacji w Polsce". Warszawa 1937. Wyd. Tow. Popierania Kooperacji Pracy. Str. 52.

Autorem tej broszury jest znany propagator spółdzielczości pracy. Porusza on najważniejsze zagadnienia, związane z rozwojem tej formy ruchu spółdzielczego, omawiając kolejno: Tereny do zastosowania spółdzielczości pracy w Polsce. Trudności na drodze kooperacji pracy w Polsce, Problem centrali patronackiej, Ustawnienia i środki finansowe centrali patronackiej, Wytyczne programowe dla działalności patronackich.

———

Ogłoszenia urzędowe.

LICYTACJE.

I. Km. 866/36. Obwieszczenie o licytacji nieruchomości. Komornik Sądu grodzkiego w Sanoku, rewiru I. Józef Hulewicz, mający kancelarię w Sanoku przy ul. Kazimierza W. 10 na podstawie art. 676 i 679 kpc. podaje do publicznej wiadomości, że dnia 31-go marca 1937 o godzinie 10-tej w Sądzie grodzkim w Sanoku w sali posiedzeń Nr. 10 I. piętro na wniosek wierzyciela Kazimierza Koczenia w Niebieszczanach odbędzie się druga sprzedaż w drodze publicznego przetargu, należących do dłużników Kamili z Jachimowskich Myczkowskiej i Adama Myczkowskiego, majętności Markowce obj. whl. 25 i Dudyńce obj. whl. 71 ks. gr. dla większych posiadłości przy Sądzie okręgowym w Jaśle Wydziale Zamiejscowym w Sanoku prowadzonych. Majętność Markowce składa się z parc. bud. 1, 2, 5 i 6 oraz z pgrt. 1, 5, 6, 7, 10, 12, 13, 14, 15, 20/1, 20/2, 21, 31, 32; 33; 50, 52, 78, 97, 124, 125, 126, 128, 133, 140; 147, 168, 169, 170, 223/2, 227, 228, 229, 232, 233, 234, 235, 236, 223/1, 237, 238, 239, 240, 243, 245, 246, 247, 249/1, 249/2, 251, 273, 276, 280/2, 76/2, 244/1, 244/2, 250/1, 250/2, 250/3, 252/2, 53/1, 53/2, 53/3, 53/4, 53/5, 53/6, 54/1, 54/2, 253/12, 164/1, 175/2, 173/2, 173/6, 173/8, 272/1 i 272/2 łącznego obszaru 156 ha. 44 ar. 41 m kw. Na parcelach budowlanych pobudowane są: dom mieszkalny (dwór) piętrowy murowany z cegły, kryty dachówką, budynek mieszkalny dla ogrodnika murowany z cegły, garaż murowany z cegły, cieplarnia częściowo murowana, częściowo oszklona. Dalej pobudowane są budynki folwarczne, a to budynek dla dzierżawcy i mleczarza. Na gumnie zaś stodoła z brusów jodłowych, a przy niej przybudówka z drzewa, kryta blachą na lokomobile, spichlerz murowany, kryty dachówką, szopa na wozy, częściowo murowana, częściowo szalowana deskami, stajnia — krowiarnia i kurniki z drzewa na podmurówce z kamienia, stajnia końska murowana z cegły, kryta dachówką, stajnia bydlęca z brusów na podmurówce z kamienia i cegły, stodoła murowana z cegły szalowana deskami, budynek dla służby „czworak" częściowo zbudowany z cegły, częściowo z drzewa, kryty dachówką. Dwór otoczony parkiem, w którym znajdują się różnogatunkowe drzewa, jak jesiony, brzosty, świerki, lipy itp. oraz drzewa owocowe, grusze, jabłonie, wiśnie i czereśnie. Dwór odgrodzony jest od folwarku murem. Folwark i dworek wraz z parkiem otoczone są sztachetami drewnianymi, park przecięty jest siatką drucianą. Na folwarku znajduje się studnia niekryta o cembrynach drewnianych z łańcuchem i wiadrem do czerpania wody. Parcele agronomiczne tworzą jeden kompleks gruntów ornych, pastwisk i łąk oraz nieco nieużytków. Majętność położona jest w odległości 10 klm. od miasta powiatowego Sanok, leży na Podkarpaciu. Do Sanoka z Markowiec prowadzi szosa II-ej klasy, która łączy się z gminą Dąbrówka Ruska obok przystanku kolejowego i stąd prowadzi szosa Iej klasy do miasta Sanoka. Majętność powyższa została oszacowana na kwotę 185.652 zł. 28 gr. cena zaś wywołania wynosi 2/3 części sumy oszacowania tj. kwotę 123.768 zł. 19 gr. Majętność Dudyńce stanowi jednolity kompleks lasu, łąk i pastwisk i nieco gruntów ornych. Nieruchomość ta składa się z pgrt. 57, 746, 747, 996/2, 1122, 1181, 1182, 1183, 1184, 941/1, 946/1, 1485/1, 1485/4 i 152/1 o łącznym obszarze 45 ha. 79 ar. 18 m kw., z czego na parcele leśne przypada 42 ha. 67 ar. 11 m kw., na nieużytki 22 ar. 22 m kw., na pastwiska 96 ar. 25 m kw., na łąki 4 ar. 6 m kw., na grunta orne 1 ha. 89 ar. 54 m kw. Na drzewostan składają się młodniki jodły występujące kempami, w górnych partiach występuje pojedynczo mo drzew. Od strony północnej pasy jodły, w części południowej świerk do 20 lat. Na ogół cały las przedstawia się jako zrąb, na którym dominuje iwa, leszczyna, jałowce i inne chwasty. Nieruchomość ta została oszacowana na kwotę 17.817 zł. 21 gr., cena zaś wywołania stanowi 2/3 części sumy oszacowania tj. kwotę 11.878 zł. 14 gr. Licytant przystępujący do przetargu obowiązany jest złożyć rękojmię odnośnie do majętności Markowce w kwocie 18.565 złotych 23 groszy, odnośnie do majętności Dudyńce kwotę 1.781 złotych 72 groszy. Rękojmię należy złożyć w gotowiźnie lub w takich papierach wartościowych bądź książeczkach wkładkowych instytucyj, w których umieszczać wolno fundusze małoletnich. Papiery wartościowe przyjęte będą w wartości trzech czwartych części ceny giełdowej. Przy licytacji będą zachowane ustawowe warunki licytacyjne, o ile dodatkowem publicznem obwieszczeniem nie będą podane do wiadomości warunki odmienne. Prawa osób trzecich nie będą przeszkodą do licytacji i przysądzenia własności na rzecz nabywcy bez zastrzeżeń, jeżeli osoby te przed rozpoczęciem przetargu nie złożą dowodu, że wniosły powództwo o zwolnienie nieruchomości lub jej części od egzekucji i że uzyskały postanowienie właściwego Sądu, nakazujące zawieszenie egzekucji. W ciągu ostatnich dwóch tygodni przed licytacją wolno oglądać nieruchomość w dni powszednie od godziny 8-mej do 18-tej, akta zaś postępowania egzekucyjnego można przeglądać w Sądzie grodzkim w Sanoku.

Komornik Sądu Grodzkiego Rewiru I.
Sanok, 18 lutego 1937. 685K

II. Km. 919/36. Obwieszczenie o licytacji. Komornik Sądu grodzkiego zamiejskiego rew. II. we Lwowie obwieszcza, że dnia 30 marca 1937 o godz. 9.30 przedpołudniem odbędzie się w Sądzie grodzkim zamiejskim we Lwowie przy ul. Kazimierza Wielkiego 34 w sali nr. IV. licytacja realności położonej we Lwowie-Zamarstynów, ul. Rękodzielnicza 12 i Wąska 7 objętej wyk. hip. L. 53 i 234 ks. gr. gm. kat. Zamarstynów prowadzonej przy Sądzie grodzkim zamiejskim we Lwowie dłużniczki Marii Tereszczakównej zam. w Kamionce strumiłowej własnej, a składającej się: ad 1) whl. 53 z pbud. lkat. 175 o pow. 102 s. kw. i pgr. lkat. 80/5 o pow. 147 s. kw., na których znajdują się: a) budynek mieszkalny, drewniany, wylepiany gliną, zupełnie zniszczony, nadający się tylko do rozbiórki, b) budynek mieszkalny, parterowy, murowany, kryty blachą, c) szopa drewniana, d) komórka murowana, e) ustęp murowany, f) skrzynia drewniana na śmiecie, g) parkan, h) sztachety, i) 12 drzew owocowych. ad 2) whl. 234 z pgr. lkat. 168 o pow. 95 s. kw., na której znajduje się: a) budynek drewniany, wylepiany gliną, zupełnie zniszczony, nadający się tylko na rozbiórkę, b) budynek mieszkalny, parterowy, czynszowy, murowany, kryty blachą, c) budynek mieszkalny, czynszowy, I-piętrowy, murowany, podpiwniczony, kryty blachą, d) szopa drewniana, otwarta, e) ustęp, f) skrzynia drewniana na śmiecie — ocenionej na ad 1) 9.010 zł., ad 2) 14.181 zł. Cena wywołania wynosi ad 1) 6.757.50 zł., ad 2) 10.635.75 zł. Rękojmię w wysokości ad 1) 901 złotych, ad 2) 1.418.10 złotych winien złożyć przystępujący do przetargu licytant w gotowiźnie albo w takich papierach wartościowych bądź książeczkach wkładkowych instytucji, w których wolno umieszczać fundusze małoletnich z tem, że papiery wartościowe przyjęte będą w wartości trzech czwartych części ceny giełdowej. Przy licytacji będą zachowane ustawowe warunki licytacyjne, o ile dodatkowem publicznem obwieszczeniem nie będą podane do wiadomości warunki odmienne. Prawa osób trzecich nie będą przeszkodą do licytacji i przysądzenia własności na rzecz nabywcy bez zastrzeżeń, jeżeli osoby te przed rozpoczęciem przetargu nie złożą dowodu, że wniosły powództwo o zwolnienie nieruchomości lub jej części od egzekucji i że uzyskały postanowienie właściwego Sądu, nakazujące zawieszenie egzekucji. W ciągu ostatnich dwóch tygodni przed licytacją wolno oglądać nieruchomość w dnie powszednie od godziny 8-mej do 18-tej, akta zaś postępowania egzekucyjnego można przeglądać w Sądzie Do organów Władzy publicznej i Instytucji publicznych powołanych do zgłaszania należności z tytułu podatków i innych danin publicznych zwracam się z wezwaniem, aby najpóźniej w terminie licytacji zgłosiły zestawienie podatków i innych danin publicznych należnych po dzień licytacji pod rygorem utraty mogącego im służyć z ustawy pierwszeństwa zaspokojenia.

Komornik Sądu Grodzkiego Zamiejskiego.
Rewiru II.
Lwów, 30 stycznia 1937. 683K

Km. 761/36. Edykt licytacyjny. Dnia 31 marca 1937 o godz. 10 przed południem odbędzie się w Sądzie grodzkim w Jabłonowie w sali Nr. 9 na zasadzie zatwierdzonych warunków licytacyjnych, licytacja realności Nykoły Myroniuka syna Wasyla w Myszynie własna, a składająca się z pb. 136 i pgr. 466, 468, 470 i 1351/13 gm. kat. Myszyn wraz z domem mieszkalnym i budynkami gospodarczemi. Cena szacunkowa wynosi 5.709 zł. Najniższa oferta wynosi 3.806 zł. Prawa wobec których licytacja niniejsza byłaby niedopuszczalna należy zgłosić w powyższym Sądzie względnie u komornika najdalej w dniu licytacji, ileże w przeciwnym razie o tyle będą uwzględnione o ile istnienie ich wykazanem zostanie w aktach egzekucyjnych.

Komornik Sądu grodzkiego. 691K
Jabłonów k. Kołomyi, 25 stycznia 1937.

Km. 774/36. Obwieszczenie o licytacji ruchomości. Komornik Sądu grodzkiego w Borszczowie na podstawie art. 602 kpc. podaje do publicznej wiadomości, że dnia 15 marca 1937 o godz. 10 w Borszczowie na rynku odbędzie się II-ga licytacja ruchomości, należacych do 1. Józefa Kohna, 2. Zygmunta i Frydy Ebnerów i 3. Hermana Bergamana zam. w Borszczowie składających się z aparatu radiowego, oraz urządzenia domowego jak szafy, psychy, kilimy itp., oszacowanych łącznie na kwotę 2.025 zł. Ruchomości można oglądać w dniu licytacji w miejscu i czasie wyżej oznaczonym.

Komornik Sądu Grodzkiego
Borszczów, 22 lutego 1937. 690K

Km. 765/36. Obwieszczenie o licytacji ruchomości. Komornik Sądu grodzkiego w Radziechowie Mieczysław Rychwicki, mający kancelarię w Radziechowie, ul. Lwowska 44 na podstawie art. 602 kpc. podaje do publicznej wiadomości, że dnia 16 marca 1937 o godzinie 9 rano w Radziechowie w browarze odbędzie się 1-sza licytacja ruchomości, należących do Schmariego Sigala Wurma w 55% i Nachmana Pfeffera w 45% jako solidarnych dłużników na rzecz wierzyciela Skarbu Państwa, Ubezp. Społ., Fund. Pracy, Z. U. O. W., Urzędu Miar i Stow. Doz. Kotłów, oraz w stosunku do dłużnika Sch. S. Wurma w 55% na rzecz wierzyciela Lwowskiego Tow. Akc. Browarów S. A. we Lwowie, składających się z: chłodnika sztucznego miedz., prasy do masy filtracyjnej, pompy do tłoczenia powietrza, płuczki do mycia masy filtr., pompy wodnej, maszyny parowej marki „Wiener", motoru marki „Deutz" Nr. 239055, 4 szajb pasowych i łożyska, tablicy rozdzielczej „Elektra" z opornicą V. 250, A. 100, narzędzi maszynowych w ilości 26 sztuk, imadła (śrubstak), aparatu do smolenia beczek, 2 wergli (pompy tłoczące), 30 mtr. węża gumowego, 6 pływaków blaszanych, 16 mtr. węża gumowego 3 cal. windy wraz z granikiem, żmigła do sortowania zboża, biurka dębowego, w szaf sosnowych oszklonych, wózka żółtego używanego, 30 kgr. walcówki nowej, 375 beczek dębowych 1/4 hl., 57 beczek dębowych 1/2 hl., 52 beczek dębowych 1 hl., jednej beczki dębowej 2 hl., 9 mtr. pasa skórzanego, 14 kadzi fermentacyjnych i 27 kuf składowych, oznaczonych Nr. Nr. 22, 25, 26, 27, 28, 29, 30, 31, 32, 33, 34, 35, 36, 37, 38, 39; 42; 45; 46, 49, 50, 52, 54, 56, 57, 58 i 61 o pojemności od 19 do 63 hl. oszacowanych na łączną sumę 14.589 zł. Ruchomości powyższe można oglądać w dniu licytacji w czasie i miejscu wyżej oznaczonym. W razie nie dojścia licytacji do skutku w pierwszym terminie, druga licytacja odbędzie się w dniu 23 marca 1937 o godzinie 9 rano. Cena wywołania przy pierwszej jest połowa ceny szacunku, a przy drugiej licytacji 2/5 sumy oszacowania.

Komornik Sądu Grodzkiego.
Radziechów, 22 lutego 1937. 692K

II. Km. 2145/36. Obwieszczenie o licytacji ruchomości. Komornik Sądu grodzkiego w Stanisławowie II. rewiru Jan Jasiński, mający kancelarię w Stanisławowie, ul. Ormiańska Nr. 14 na podstawie art. 602 kpc. podaje do publicznej wiadomości, że dnia 25 marca 1937 o godz. 12-tej w Stanisławowie, ul. Bielowskiego Nr. 9 odbędzie się licytacja ruchomości, składających się z kasy wertheimowskiej, biurka dębowego, szafy, urządzenia jadalni, komody i fortepianu, oszacowanych na łączną sumę zł. 1.200. Ruchomości można oglądać w dniu licytacji w miejscu i czasie wyżej oznaczonym.

Komornik Sądu Grodzkiego Rewiru II.
Stanisławów, 20 lutego 1937. 689K

AMORTYZACJE.

T. 51/36. Edykt. Na wniosek Janiny Weszyckiej o umorzenie kuponów Nr. 15 od akcji Spółki akcyjnej przemysłu cukrowniczego w Chodorowie Nr. 7198, 7199, 7200, 7201, 15283, 17832, 18078, 18901, 18924, 21197, 10932, 10933, 63793. Posiadaczy tych kuponów, by do roku zgłosili swe prawa, poczem Sąd uzna te kupony za pozbawione znaczenia.

Sąd Okręgowy.
Brzeżany, 28 grudnia 1936. 687

UPADŁOŚCI.

Co. 34/37. W sprawie wniosku Izaka Bergmana z Krasnego, o odroczenie wypłat wyznacza się rozprawę dnia 8 marca 1937 godzina 9.30 sala 64. Wierzyciele mogą na rozprawę przybyć osobiście lub przysłać zastępcę prawnego.

Sąd Okręgowy.
Czortków, 16 lutego 1937. 695

UZNANIE ZA ZMARŁEGO.

T. 73/35. W sprawie uznania za zmarłego Iwana Sorochmaniuka s. Jury z Mikuliczyna Sąd przedłuża termin edyktu do zgłoszenia Sądowi wiadomości o zaginionym do dnia 30 kwietnia 1937, poczem wydane będzie ostateczne orzeczenie o uznaniu za zmarłego.

Sąd Okręgowy.
Stanisławów, 18 lutego 1937. 688

T. 52/36. Edykt. Grzegorz i Stefan Wasyluki, synowie Jerzego z Lipicy górnej, pierwszy urodzony 1892 — 1914 miał umrzeć na Węgrzech, zaś drugi urodzony 1887 miał umrzeć 1918 w niewoli włoskiej. Wzywa się o udzielenie wiadomości o nich do 6 miesięcy.

Sąd Okręgowy.
Brzeżany, 30 listopada 1936. 686

T. 27/35. Izrael Jakób 2-ga im. Grünseid urodzony w Tarnopolu 26 marca 1847, Gittel Grünseid urodzona w Tarnopolu 18 sierpnia 1849, rytualne dzieci Berla i Roni, według zeznań świadka Rikli Grünseid zam. Gelles — pierwszy jako chłopiec wyjechał do Budapesztu, gdzie miał umrzeć przed wojną, druga zmarła w Trembowli około roku 1888. Na wniosek Prokuratorii Generalnej Rzeczypospolitej Polskiej we Lwowie wdraża się postępowanie celem uznania za zmarłych i wzywa się, ażeby do roku uwiadomiono Sąd o zaginionych.

Sąd Okręgowy.
Tarnopol, 15 grudnia 1936. 696

T. 69/36. Edykt. Grzegorz Łachut recte Minor, syn nieślubny Heleny, urodzony 20 października 1890 w Małcu powiat Dąbrowa żołnierz byłej armii austriackiej, ostatnio przebywający w Małcu w roku 1915 zaginął bez wieści na froncie rosyjskim. Wiadomości o nim udzielić należy w ciągu 6 miesięcy Sądowi.

Sąd Okręgowy.
Tarnów, 19 grudnia 1936. 697

T. 115/36. Jurko Kukulak, syn Iwana i Anny, urodzony 19 stycznia 1891 w Szeszorach powiat Kosów, żołnierz byłej armii ukraińskiej zaginął na wojnie od roku 1918. Należy udzielić wiadomości o zaginionym Sądowi.

Sąd Okręgowy.
Kołomyja, 29 grudnia 1936. 660

OGŁOSZENIA PRYWATNE.

WZYWA SIĘ wierzycieli spółki z ograniczoną odpowiedzialnością „Skóra" w likwidacji, handel skór surowych i gotowych we Lwowie, by w ciągu trzech miesięcy zgłosili swoje wierzytelności na ręce likwidatora.

Menasche Eleazar Wolf
likwidator
Lwów, ul. Rappaporta 31. 693

UNIEWAŻNIAM zgubioną książkę wojskową P. K. U. Dębica, Janowski Władysław. 694

Redaktor naczelny i wydawca: Aleksander Wareński. Redaktor odpowiedzialny A. Kruczkowski. Z druk. „Słowa Pol." Lwów, Zimorowicza 15.